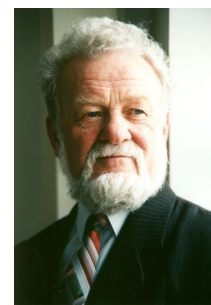


## BOGDAN STANISŁAW PAZUR

ur. 1934; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Góra Farna
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Góra Farna, plac po Farze, Bystrzyca, młyn Krauzego, zabawy

### Góra Farna

W dzieciństwie takim miejscem magicznym była dla mnie Góra Farna [zbocze przy Placu po Farze]. Tu się rozgrywały sceny z Dzikiego Zachodu Karola Maya: Winnetou, Skórzana Pończocha... To było porośnięte wszystko, dzikie. Zresztą za murem zakonu dominikanów to była tajemnica. Tam można było popatrzeć, jak jeden drugiego podsadził na mur, bo tam nikt nie wszedł. Także takie zabawy były podobne. Z sentymentem wciąż jeszcze przychodzę na Górę Farną. Kiedyś jeszcze za młodych lat, to chodziliśmy tam z żoną, popatrzeć na panoramę, już nie Starego Miasta żydowskiego, ale rozbudowanego Lublina. Kiedyś patrząc w prawo czy lewo, to tylko gdzieś tam było jakieś światło w chałupce na Majdanie Tatarskim. To w tej chwili jest dookoła panorama Lublina wspaniała. Z sentymentem przychodziłem na tę górę, chociaż to już nie ta sama góra - i mniejsza jakaś jest i mniej zarośnięta. Już nie utożsamia się z jakimiś kanionami, doliną Słonej Rzeki.

Latem chodziliśmy się kąpać do Bystrzycy. To była cała wyprawa. Szło się pod Młyn Krauzego, pod most i tam się kąpaliśmy. Po drugiej stronie było drzewo, które nocą się świeciło. Było już spróchniałe, to się brało to drzewo do domu i patrzyliśmy czy się nocą będzie świecić. Myśmy mówili, że to dlatego się świeci, że tam się dużo ludzi utopiło. Najgłębsze miejsce w Bystrzycy to było i tam się sporo ludzi utopiło, pod tym drzewem.

Kocham Lublin. Nie zamieniłbym się na inne miasto. Jeżeli już - to na Gdynię, ale nie chciałem nigdy wyjeżdżać z Lublina. Lubię jeszcze Saski Ogród, chodziłem tam z dziećmi - najpierw jedno, potem drugie, pod to najgrubsze drzewo - pod pomnik i pod obelisk noszący datę założenia ogrodu. To już takie miejsca były, gdzie z dziećmi się chodziło, dzieci chodziły ze swoimi dziećmi.

Data i miejsce nagrania	1998-11-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Barbara Odnous
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"